

BIULETYN

Nr 23 (888) • 7 marca 2012 • © PISM

Redakcja: Marcin Zaborowski (redaktor naczelny), Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji),
Jarosław Ćwiek-Karpowicz, Beata Górka-Winter, Artur Gradziuk, Beata Wojna

Wybory parlamentarne na Słowacji

Dariusz Kałan

Zbliżające się wybory parlamentarne na Słowacji wygra najpewniej lewicowa partia SMER – Socjalna Demokracja. Na spadek poparcia dla centroprawicowej koalicji, która przez ponad rok tworzyła rząd pod kierunkiem Ivety Radičovej, wpłynęły oskarżenia o udział w aferze korupcyjnej oraz nieskuteczność w walce z kryzysem politycznym i gospodarczym. Jeśli zwycięskiej partii uda się sformować rząd, zmienią się priorytety słowackiej polityki zagranicznej. Nowe władze w Bratysławie będą dążyć do umacniania relacji z największymi krajami Unii Europejskiej i Rosją. Osłabieniu może ulec ich zaangażowanie w Grupę Wyszehradzką i w dialog z Węgrami.

Przyspieszone wybory parlamentarne odbędą się 10 marca 2012 r. w wyniku odrzucenia przez parlament w październiku 2011 r. ratyfikacji reformy Europejskiego Instrumentu Stabilności Finansowej (EFSF), którą premier Iveta Radičová połączyła z głosowaniem nad wotum zaufania dla swojego rządu. Wchodząca w skład koalicji partia Wolność i Solidarność (SaS) zbojkotowała głosowanie, co spowodowało upadek gabinetu. Zmiany w EFSF ostatecznie przyjęto z pomocą opozycyjnej partii SMER – Socjalna Demokracja (SMER–SD), która zgodziła się je poprzeć w zamian za skrócenie kadencji parlamentu i rozpisanie nowych wyborów.

Lewicowy SMER–SD, który według różnych sondaży może liczyć na 37–43% głosów, najpewniej odniesie trzecie z rzędu zwycięstwo. Cztery partie, przez ponad rok tworzące rząd pod kierunkiem Ivety Radičovej, raczej nie powtórzą wyniku z wyborów w 2010 r., kiedy łącznie zdobyły 44% głosów. Obecnie Ruch Chrześcijańsko-Demokratyczny (KDH) cieszy się poparciem 9–13%, liberalny SaS oraz reprezentujący mniejszość węgierską Most–Híd mają po 5–6%, a Słowacka Unia Chrześcijańska i Demokratyczna – Partia Demokratyczna (SDKÚ–DS) może wcale nie dostać się do parlamentu (4–7%). Szanse na przekroczenie progu wyborczego mają natomiast nacjonałiści ze Słowackiej Partii Narodowej (SNS) z wynikiem 3–5%, a także dwie nowe partie: ruch konserwatywny Zwykli Ludzie (5–9%) oraz 99 Procent – Głos Obywatelski (4–7%), odwołujący się do hasel Oburzonych.

Kontekst polityczny i społeczny. Spadek poparcia dla SDKÚ–DS, największego ugrupowania centroprawicowej koalicji, spowodowany jest upublicznieniem pod koniec grudnia 2011 r. sprawy operacji „Goryl”, nazywanej największą aferą korupcyjną na Słowacji po 1989 r. Z opublikowanych w internecie podsłuchów służb specjalnych z lat 2005–2006 wynika, że podczas procesów prywatyzacyjnych holding Penta wręczał łapówki wysokim urzędnikom z różnych partii. Chociaż w aferze pojawiają się nazwiska związane z wieloma obozami politycznymi, opisane nieprawidłowości występowały za rządów SDKÚ–DS.

Afera „Goryl” i wywołane przez nią masowe protesty społeczne nie są jedynymi przykładami postępującej destabilizacji społeczno-politycznej na Słowacji. W listopadzie 2011 r. media ujawniły, że na polecenie ministra obrony służby podsłuchiwały rozmowy niektórych dziennikarzy. Kilka tygodni później strajk ok. 2 tys. lekarzy, sprzeciwiających się cięciom budżetowym oraz planom przekształcenia szpitali w spółki prawa handlowego, doprowadził do czasowego paraliżu służby zdrowia.

Kontekst gospodarczy. Istotną przyczyną zachwiania wiarygodności SDKÚ–DS jest pogarszająca się sytuacja gospodarcza kraju. Chociaż PKB Słowacji w 2010 i 2011 r. zwiększył się odpowiednio o 4,0 i 3,3%, prognozy na następne lata są mniej optymistyczne (wzrost o 1,2% w 2012 r.).

W listopadzie ub.r. poziom inflacji sięgnął 4,6% i był najwyższy od 2008 r., zaś stopa bezrobocia w styczniu 2012 r. wzrosła do 13,6%, przez co Słowacja stała się piątym krajem strefy euro pod względem liczby osób bez pracy. Spadek poparcia dla SDKÚ–DS przyspieszyła chaotyczna polityka naprawcza oraz niekorzystna sytuacja zewnętrzna. Choć rząd zainicjował działania stabilizacyjne (np. wprowadził 60-procentowy próg długu publicznego i podatek bankowy, podwyższył podstawową stawkę podatku VAT z 19 do 20%), na efektywność wielu projektów negatywnie wpływały spory kompetencyjne między premier a ministrem finansów oraz liderami pozostałych ugrupowań koalicyjnych. Podatna na zmiany w koniunkturze światowej gospodarka słowacka źle znosiła także kryzys zadłużenia całej strefy euro (np. problemy ze sprzedażą obligacji pięcioletnich w listopadzie ub.r.).

Scenariusze powyborcze. Choć według sondaży opozycyjny SMER–SD wygra wybory, może mieć problemy z powołaniem rządu. Ugrupowania, które wraz z nim tworzyły koalicję w latach 2006–2010, czyli SNS i Partia Ludowa Vladimíra Mečiara (ĽS–HZDS), najpewniej nie wejdą do parlamentu. Mało realne wydaje się jednak powtórzenie scenariusza z 2010 r., kiedy – mimo zwycięstwa SMER–SD – rząd sformowały cztery partie liberalno-konserwatywne. Obecne różnice programowe oraz konflikty personalne utrudniają ponowne zawiązanie wielkiej koalicji centroprawicowej.

Rząd może zostać utworzony przez SMER–SD i KDH, których liderzy prowadzą nieoficjalne rozmowy od jesieni 2011 r. W skład koalicji mógłby także wejść Most–Híd. Lider SMER–SD, Robert Fico, zapowiedział natomiast, że jego partia nie będzie współpracować z żadnym z nowych ruchów. Mało prawdopodobny jest również sojusz z SaS ze względu na różnice w polityce europejskiej (ugrupowanie to jest przeciwne pogłębieniu integracji gospodarczej). Niewykluczone, że SMER–SD będzie mógł rządzić samodzielnie. Niektóre sondaże wskazywały, że lewica może dostać nawet 45% głosów. Wynik ten zapewniłby jej większość bezwzględną w parlamencie.

Implikacje dla regionu i UE. Zwycięstwo SMER–SD pociągnie za sobą znaczące zmiany w polityce zagranicznej Słowacji. Największym wyzwaniem dla nowego rządu będą stosunki z Węgrami. W ciągu ostatnich dwu lat obu krajom udało się odbudować dialog polityczny po napięciach z lat 2006–2010. Podczas kampanii wyborczej Robert Fico unikał jednoznacznych deklaracji w sprawie przyszłej polityki wobec południowego sąsiada, dlatego o jej ostatecznym kształcie może zdecydować to, kto zostanie koalicjantem SMER–SD. W razie wejścia do rządu SNS trzeba oczekiwać powrotu retoryki antywęgierskiej. KDH prezentuje bardziej umiarkowane stanowisko, chociaż ze wszystkich partii prawicowych jest najmniej skłonny do zawierania kompromisów z rządem Viktora Orbána. Z kolei udział Mostu–Híd w koalicji daje nadzieję na to, że koncyliacyjny kurs zostanie utrzymany.

Innym spodziewanym przesunięciem w polityce zagranicznej będzie powrót do koncepcji z lat pierwszego rządu Roberta Fica (2006–2010), kiedy Słowacja miała spełniać rolę „pomostu między Zachodem a Wschodem”. Oznacza to umacnianie dobrych relacji z Niemcami i Francją oraz ścisłą współpracę gospodarczą z partnerami ze strefy euro przy jednoczesnej poprawie stosunków z Rosją. Odejście eurosceptycznego gabinetu Radičovej i powrót do władzy SMER–SD, który opowiada się za aktywnym udziałem Słowacji w najważniejszych inicjatywach unijnych (pakt fiskalny, pomoc dla Grecji), korzystnie wpłynie na wzmocnienie wewnętrznych procesów decyzyjnych w UE.

Zapowiadane ukierunkowanie polityki zagranicznej na pogłębienie relacji z największymi państwami UE może oznaczać, że na znaczeniu straci Grupa Wyszehradzka (V4). Podobnie było w latach 2006–2010, kiedy lewica nie angażowała się we współpracę regionalną, którą dodatkowo utrudniały spory słowacko-węgierskie. Należy spodziewać się poparcia SMER–SD dla strategicznych projektów V4, ale na forum europejskim preferowane będą kontakty z największymi krajami UE.

Rekomendacje dla Polski. Choć po zmianie rządu w Bratysławie Polska może stać się mniej istotnym partnerem dla Słowacji, oba kraje nadal będą miały wspólne priorytety związane z negocjacjami w ramach wieloletnich ram finansowych UE (polityki spójności, rolna i klimatyczna oraz sprzeciw wobec ograniczania poziomu unijnych środków). W związku ze zbliżającym się polskim przewodnictwem w V4 trzeba dążyć do utrwalenia bieżącego porozumienia co do najważniejszych celów Grupy, na które oprócz rozmów o przyszłej perspektywie finansowej UE składają się kwestie energetyczne (korytarz gazowy Północ–Południe i sieć lokalnych interkonektorów) oraz projekty naukowo-społeczne (stypendia, współpraca ekspercka). Zaleca się monitoring relacji słowacko-węgierskich, a w razie radykalnego ich pogorszenia Polska powinna być przygotowana na ewentualną mediację. Wskazane jest także zwiększenie wysiłków w celu utrzymania zainteresowania Słowacji Partnerstwem Wschodnim, np. przez przekonywanie, że nie wpłynie ono negatywnie na spodziewane zbliżenie z Rosją. Nie należy również osłabiać zaangażowania w inicjatywy bilateralne o wymiarze lokalnym (współpraca transgraniczna) i gospodarczym (wymiana handlowa).